

KS. MARIUSZ MAJEWSKI

ŚWIĘTOŚĆ POWOŁANIEM KOŚCIOŁA

POJĘCIE ŚWIĘTOŚCI W DOKUMENTACH SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

Kolejne rocznice wielkich wydarzeń, jakie miały miejsce w historii ludzkości, nasuwają pytanie o ich wpływ na życie świata, jak i na życie każdego człowieka. Z pewnością do takich wydarzeń należy „przejście Ducha Świętego przez Kościół”¹, które dokonało się w XX wieku. Odnowa soborowa, jakiej doświadczyła Wspólnota Kościoła Katolickiego, dokonała się głównie poprzez odnowę liturgiczną. Niewątpliwie była ona owocem najbardziej widzialnym całego soborowego dzieła. Wszak przez wielu ludzi orędzie Soboru Watykańskiego II zostało zrozumiane przede wszystkim za pośrednictwem reformy liturgicznej².

1. Wartość Soboru Watykańskiego II.

Obchody czterdziestolecia zwołania Soboru, jakie miały miejsce 11 października 2002 roku, ożywiły dyskusje o spuściznie i aktualizacji tego wydarzenia. Mówiono wówczas o sytuacji, w jakiej Kościół

¹ Autorem tego powiedzenia jest Papież Pius XII, który odniósł je do ruchu odnowy liturgicznej. Cytowane wielokrotnie w późniejszych latach – także przez twórców Konstytucji *Sacrosanctum Concilium* – pochodzi z przemówienia papieskiego skierowanego do uczestników I Międzynarodowego Kongresu Liturgicznego, jaki miał miejsce w Asyżu (18-21 IX 1956) i Rzymie (22 IX 1956). A. BUGNINI. *La riforma liturgica (1948-1975)*. Roma 1997 s. 28; KL 43.

² JAN PAWEŁ II. *List apostolski Vicesimus quintus* (4 XII 1988), nr 12. AAS 81 (1989) s. 910.

znajduje się na początku XXI wieku. Podejmowane były zagadnienia – zarówno w dyskusjach teologów, jak i wśród ludzi mniej zaangażowanych w życie naukowe – dotyczące potrzeby zwołania kolejnego soboru powszechnego. Godna odnotowania w tym miejscu jest sesja naukowa „Owoce dobre czy złe? Sobór Watykański II po czterdziestu latach”, zorganizowana przez Papieski Wydział Teologiczny *Bobolanum* w Warszawie w dniu 29 października 2002 roku³.

Tematyka ta nie była obca także Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II. Jego głos jasno i wyraźnie wybrzmiewa w *Novo millennio ineunte*, gdy wskazuje na wielkie bogactwo, które kryje się we wskazaniach, jakie pozostawił nam Sobór Watykański II⁴. Wcześniej, niejako w przededniu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, nie wahał się postawić trudnego pytania całemu Kościołowi prosząc o zastanowienie się, na ile nauka Soboru została przyjęta⁵. Jako dobry pasterz sam poszukiwał i wskazywał, że „w miarę upływu lat teksty soborowe nie tracą wartości ani blasku”. Zachęcał również, aby były one „należyście odczytywane, poznawane i przyswajane jako miarodajne i normatywne teksty Magisterium, należące do Tradycji Kościoła” (NMI 57).

³ Zob. Archiwum Katolickiej Agencji Informacyjnej. *J. Gowin: Zwołanie nowego soboru konieczne*. W: www.e.kai.pl (29.10.2002) oraz *Sobór Watykański II po czterdziestu latach – dyskusja w Warszawie*. W: www.e.kai.pl (30.10.2002). Uczestnicy sesji zastanawiali się, czy ewentualny sobór byłby tylko „dogrywką” interpretującą postanowienia Soboru Watykańskiego II, czy nie stałby się okazją do „rewanżu kościelnych konserwatystów nad liberałami?” Pytali „czy w jego obradach mogłyby wziąć udział także kobiety?” Większość uczestników nie dostrzegła jednak potrzeby rychłego zwołania soboru, jedynym zdecydowanym zwolennikiem okazał się redaktor naczelny „Znaku” Jarosław Gowin. Warto zaznaczyć, iż wśród wielu komentarzy internautów, jakie pojawiły się do zamieszczonych notatek zdecydowana większość zgadzała się z opinią uczestników sesji, tj. przeciwnikami zwoływania kolejnego soboru. Jeden z internautów przedstawiający się jako „fides” w odpowiedzi na tezy Gowina pisze: „Niech mi pan Gowin wybacz, ale jestem całkiem odmiennego zdania. Według mnie wcale nie jest konieczne zwoływanie nowego soboru. Trzeba natomiast na nowo odkryć bogactwo prawd zawartych w dokumentach soborowych sprzed 40 lat, prawd, które wyrażone w duchu Ewangelii nie starzeją się z upływem czasu. Jak tego dokonywać, uczy nas papież, który od wielu lat z wielką roztropnością właśnie z tego «starego skarbcza» Kościoła wydobywa rzeczy dawne, a zarazem wciąż nowe, i ukazuje je światu odpowiadając tym samym na pytania naszych czasów” – Za: „Fides”. Archiwum Katolickiej Agencji Informacyjnej. *Komentarze*. Notatka prasowa: *J. Gowin: zwołanie nowego soboru konieczne*. W: www.e.kai.pl (29.10.2002).

⁴ Zob. JAN PAWEŁ II. *List apostolski Novo millennio ineunte* (6 I 2001) (dalej: NMI). nr 57. AAS 93 (2001) s. 308.

⁵ Zob. TENZE. *List apostolski Tertio millennio adveniente* (10 XI 1994) (dalej: TMA). nr 36. AAS 87 (1995) s. 28.

Papież Jan Paweł II rozpoczynając pasterską posługę na Stolicy Piotrowej z naciskiem przypominał o trwałym znaczeniu Soboru Watykańskiego II. W swoim pierwszym orędziu do świata z 17 października 1978 roku⁶, wyrażał zdecydowaną wolę doprowadzenia Soboru do skutku. Podkreślał, że „trzeba te płodne ziarna, jakie Ojcowie Soboru Powszechnego, karmieni Słowem Bożym, zasiali w dobrą ziemię (por. Mt 13, 8. 23), to jest ich wiarygodne nauczanie oraz decyzje duszpasterskie, doprowadzić do dojrzałości w ten mianowicie sposób, jaki właściwy jest dynamizmowi życia”⁷. W dzień 40-lecia rozpoczęcia Soboru w swoim przemówieniu do uczestników Międzynarodowego Kongresu z okazji 10-lecia ogłoszenia *Katechizmu Kościoła Katolickiego* w języku łacińskim, jeszcze raz Papież wskazał, że teksty soborowe tworzą pewną „busołą” dla wierzących trzeciego tysiąclecia⁸. Natomiast w dwa dni później w trakcie modlitwy Anioł Pański zauważył, że Sobór stał się jakby „Drzwiami Świętymi” nowej ewangelizacji, nowej wiosny Kościoła, która objawiła się podczas Wielkiego Jubileuszu Roku 2000⁹.

2. Święta wymiana przez liturgię w Kościele.

W czterdziestolecie uchwalenia przez Sobór pierwszego dokumentu, jakim była Konstytucja o liturgii świętej, Jan Paweł II napisał List apostołski *Spiritus et Sponsa*¹⁰, odczytany publicznie 4 grudnia 2003

⁶ TENZE. *Fedeltà al Concilio. Primo radiomessaggio «Urbi et orbi»*. In: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*. 1 (1978). Città del Vaticano 1979 s. 4-20.

⁷ TENZE. *List apostolski Vicesimus quintus*. nr 2.

⁸ TENZE. *Il Concilio sicura «bussola» per i credenti del terzo millennio*. „L'Osservatore Romano” CXLII n. 236 (43.172) sabato 12 ottobre 2002 s. 1, 5.

⁹ TENZE. *Angelus. Il Concilio «porta santa» della nuova evangelizzazione*. „L'Osservatore Romano” CXLII n. 238 (43.174) lunedì-martedì 14-15 ottobre 2002 s. 1, 6-7.

¹⁰ TENZE. *Litt. ap. occasione data XL anniversarii Constitutionis de Sacra Liturgia «Sacrosanctum Concilium»*. In: *Congregazione per il Culto Divino e la Disciplina dei Sacramenti, Spiritus et Sponsa. Atti della Giornata commemorativa del XL della «Sacrosanctum Concilium» Roma (4.12.2003)*. Città del Vaticano 2004 s. 11-21. Tłumaczenie polskie: s. 96-107. Teksty wygłoszone w trakcie wspomnianego wydarzenia zostały opublikowane w wymienionej powyżej książce, zaprezentowanej w Biurze Prasowym Stolicy Świętej dnia 2 kwietnia 2004 roku. Zob. *Gli interventi alla conferenza stampa di presentazione del volume «Spiritus et Sponsa»*. „L'Osservatore Romano” CXLIV n. 79 (43.615) domenica 4 aprile 2004 s. 6-7.

roku, w auli synodalnej, w trakcie „Dnia upamiętniającego 40-lecie ogłoszenia Konstytucji *Sacrosanctum Concilium*”, zorganizowanej przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów¹¹. W swoim Liście Papież zauważył, że czterdziestolecie tego wydarzenia, tworzy radosną okazję do odkrycia głębi tematów odnowy liturgicznej chcianej przez ojców soborowych¹².

W tym miejscu zwróćmy uwagę, że to właśnie w liturgii poprzez dostrzegalne znaki (*per signa sensibilia*) wyraża się i w sposób właściwy dla poszczególnych znaków dokonuje uświęcenie człowieka, a Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, sprawuje pełny kult publiczny (por. KL 7).

W różnych podręcznikach i słownikach można spotkać opinię, jakoby liturgia oznaczała tylko kult publiczny Kościoła oddawany Bogu. Takie przedstawienie problemu nie dostrzega bogactwa rzeczywistości, jaką jest liturgia. Z pewnością jest ona i kultem, o ile jest uczestnictwem człowieka w zbawczej tajemnicy Bożego Syna. Kult nie wyczerpuje znaczenia terminu liturgia. Ograniczenie znaczeniowe, jakie kult nakłada na liturgię nie pozwalałoby mówić o niej jako o *fons et culmen*. Liturgia natomiast odkrywa najgłębszy wymiar tajemnicy Chrystusa i czyni ją żywą w czasie i przestrzeni. W liturgii odbywa się dialog, miłosne spotkanie pomiędzy człowiekiem i Bogiem, gdzie wierzący realizuje podstawowy wymiar swojego zakorzenienia w Chrystusie. Owo zakorzenienie w Chrystusie znajduje swoje silne potwierdzenie w liturgii, gdyż wierzący otwiera się na przyjęcie daru wspólnoty życia z Bogiem i w tej komunii uczestniczy ze wszystkimi tego konsekwencjami, to znaczy ma udział w Misterium Paschalnym, które staje się stałym wezwaniem do nawrócenia i do czynienia z siebie permanentnego daru dla Boga¹³.

Elementy charakteryzujące liturgię to kult i uświęcenie, jako wyraz bogactwa rzeczywistości, jaką jest uczestnictwo w Misterium Chrystusa. To Bóg jako pierwszy objawia się człowiekowi, chce go spotkać i wejść z nim w relację. To inicjatywa Boga jest punktem wyjścia do tego, by człowiek mógł zwrócić się do Niego przez Chrystusa

¹¹ Zob. JAN PAWEŁ II. *Lettera apostolica del Sommo Pontefice Giovanni Paolo II nel XL anniversario della Costituzione «Sacrosanctum Concilium» sulla Sacra Liturgia*. „L'Osservatore Romano” CXLIII n. 283 (43.519) domenica 7 dicembre 2003 s. 1, 7-8.

¹² TENZE. *List apostolski Spiritus et Sponsa*. nr 1.

¹³ A. NIEMIRA. *Życie moralne a liturgia*. „Ateneum Kapłańskie” 96: 2004 z. 2 s. 302.

w Duchu Świętym. Kult ma więc charakter odpowiedzi człowieka, który, dzięki inicjatywie Boga wyrażonej w liturgii, zwraca się do Niego, jako członek wspólnoty Kościoła, poprzez modlitwę i swoje życie moralne. Liturgia jest przede wszystkim dialogiem Boga, który zbawia i uświęca, z człowiekiem, który odpowiada Bogu całym swoim życiem przez Niego uświęconym¹⁴.

Tak więc uświęcenie ludzi i kult oddawany Ojcu dokonuje się „w Chrystusie i w Kościele” – na drodze będącej przedłużeniem ekonomii Wcielenia i Paschy. Można zatem powiedzieć, że według Konstytucji o liturgii świętej liturgia jest zespołem uchwytnych zmysłami i skutecznych symboli uświęcenia, jakiego Kościół doznaje od Boga Ojca „w Chrystusie i w Duchu Świętym” oraz całkowitego publicznego kultu, jaki Kościół „w Chrystusie i przez Chrystusa, w Duchu Świętym” oddaje Ojcu¹⁵. Uświęcenie człowieka dokonuje się dzięki inicjatywie Boga, objawiającego się przez swoje słowo i czyniącego go przybranym dzieckiem, które staje się zdolne Boga wielbić w odpowiedzi na dar Jego miłości. Uzasadnienie takiego porządku Bożego i ludzkiego działania w liturgii możemy znaleźć w słowach św. Jana: „W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy (...). My miłujemy ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował” (1J 4, 10. 19)

Wpatrując się w dzieje zbawienia ludzkości przekonujemy się, że jego źródłem jest odwieczna inicjatywa Boga Ojca, który w pełni czasów posłał na świat swojego Syna i Ducha Uświęciciela. Dopiero spełnienie tego planu, tej inicjatywy, umożliwi zwrócenie się odkupionej ludzkości do Ojca w aktach kultu Kościoła oddawanego przez Chrystusa, w Duchu Świętym. Dlatego liturgia nie jest tylko kultem. Jest zapoczątkowaną Wcieleniem Syna Bożego i dokonywaną pod osłoną symboli świętą wymianą między Bogiem Ojcem, który za pośrednictwem Chrystusa i mocą Ducha Świętego zbawia i uświęca ludzi a ludźmi, którzy dzięki otrzymanemu uświęceniu zwracają się do Ojca, przez Chrystusa, w Duchu Świętym¹⁶.

Rację ma A. Niemira, gdy pisze, że życie zgodne z Misterium Chrystusa znajduje swe źródło i szczyt w liturgii. Miejsce liturgii nie

¹⁴ Tamże. s. 306.

¹⁵ S. CZERWIK. *Wprowadzenie do Konstytucji o liturgii świętej*. W: SOBÓR WATYKAŃSKI II. *Konstytucje, dekrety, deklaracje*. Poznań 2002 s. 44.

¹⁶ Tamże. s. 37-38.

pozostaje na marginesie życia i doświadczenia osoby wierzącej, przeciwnie, wzrost życia chrześcijańskiego wypływa z liturgii. Jest ona przestrzenią uczestnictwa w tajemnicy Chrystusa, a więc także przeżywania własnego ukonstytuowania w Chrystusie i jego realizowania w codziennym działaniu¹⁷.

Kościół zjednoczony z Chrystusem jest uświęcany przez Niego. Przez Niego i w Nim staje się on również uświęcający. „Uświęcenie człowieka w Chrystusie i uwielbienie Boga (...) jest celem wszystkich innych działań Kościoła” (KL 10). „To właśnie w Kościele złożona została pełnia środków zbawienia” (DE 3). W Nim „dzięki łasce Bożej zdobywamy świętość” (KK 48).

Ukazanie nauki soborowej mówiącej o wciąż aktualnym powołaniu Kościoła do świętości staje się naszym zadaniem. Z różnych dokumentów soborowych winni jesteśmy wydobyć owo wyzwanie, jakie ma do zrealizowania współczesny uczeń Chrystusa.

Nowe tłumaczenie w języku polskim dokumentów soborowych, które ukazało się w 2002 roku, uwzględniając mentalność i dzisiejszy sposób wyrażania myśli, stara się jak najlepiej oddać we współczesnej polszczyźnie to, co ojcowie soborowi przekazali w latach 60-tych XX wieku, w języku łacińskim¹⁸.

Wezwanie do świętości możemy znaleźć przede wszystkim w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, stanowiącej podstawowy i centralny dokument Soboru Watykańskiego II. Zawiera ona niezwykle skondensowaną i bogatą w treść syntezę nauki o Kościele, powiązanej z całokształtem niemal dogmatu katolickiego, a szczególnie z tajemnicami Chrystusa-Odkupiciela oraz zbawienia¹⁹.

Już na samym początku należy zaznaczyć, że Sobór w swym nauczaniu nie definiuje pojęcia świętości, podaje jedynie opis świętości jako rzeczywistości fundamentalnej dla Kościoła, będącej samą w sobie tajemnicą, ukazując jedynie poszczególne elementy i aspekty tejże świętości²⁰. Podając w szerszym sensie jej definicję opisową²¹ i mówiąc o „najbezpieczniejszej drodze”, którą poznajemy, wskazuje

¹⁷ NIEMIRA. *Życie moralne a liturgia*. s. 301.

¹⁸ J. GLEMP. *Słowo wstępne*. W: SOBÓR WATYKAŃSKI II. *Konstytucje, dekryty, deklaracje*. Poznań 2002 s. 6-7.

¹⁹ E. FLORKOWSKI. *Wprowadzenie do Konstytucji dogmatycznej o Kościele*. W: SOBÓR WATYKAŃSKI II. *Konstytucje, Dekryty, Deklaracje*. Poznań 1967 s. 92.

²⁰ Zob. H. MISZTAŁ. *Doskonali w miłości. Świeccy święci i błogosławieni*. Lublin 1992 s. 45-46.

²¹ Zob. TENŻE. *Prawo kanoniczne według ustawodawstwa Jana Pawła II*. Lublin – Sandomierz 1997 s. 41.

na drogę „właściwą dla każdego, stosownie do stanu i warunków, (...) po której wśród zmienności świata będziemy mogli dojść do doskonałego zjednoczenia z Chrystusem, czyli świętości” (KK 50).

Rozdział piąty omawianej konstytucji traktuje o powszechnym powołaniu do świętości. Tam też znajdujemy szeroko rozwiniętą naukę Soboru mówiącą o koncepcji świętości Kościoła.

Wezwanie do uświęcania swojego życia, do bycia świętym, skierowane do Kościoła – nie wyłączając nikogo z Jego członków – poruszane jest również w innych dokumentach, a są nimi: Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, Dekret o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis*, Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, Dekret o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes divinitus*, Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*.

Przejdźmy zatem do przedstawienia myśli Soboru ukazującej świętość jako powołanie i nieustanne wyzwanie, jakie Stwórca kieruje do każdego człowieka, zwłaszcza człowieka ochrzczonego. Przytaczając teksty soborowe, ujmijmy je w dwanaście punktów. Zostaną one przedstawione w dość obszernych fragmentach, aby dostrzec zawarte w nich pierwotne powołanie do świętości, skierowane do każdego członka ludu Bożego, jak też sprecyzowane wezwania stojące przed poszczególnymi stanami i grupami tworzącymi Mistyczne Ciało Chrystusa, uwzględniając w tym zadanie świadectwa i apostołstwa. Niech zatem jeszcze raz wybrzmi wezwanie do świętości, jakie na nowo odkrył przed nami Duch Święty działający w swoim Kościele przed czterdziestu laty.

3. Powszechność powołania do doskonałej świętości.

„Kościół, którego misterium wyklada Sobór święty, jest – jak wierzymy – nieskazitelnie święty. Chrystus bowiem jako Syn Boży, który wraz z Ojcem i Duchem doznaje czci jako «sam jeden Święty», umiłował Kościół jako swoją oblubienicę, wydając zań samego siebie, aby go uświęcić (por. Ef 5, 25 n)” (KK 39). „Dopóki jednak nie powstanie nowe niebo i nowa ziemia, w którym zamieszka sprawiedliwość (por. 2P 3, 13), Kościół pielgrzymujący w swoich sakramentach²² i instytucjach, które należą do obecnego wieku, posiada postać tego przemija-

²² Przypomnijmy, że „celem sakramentów jest uświęcenie człowieka, budowanie Mistycznego Ciała Chrystusa oraz oddawanie kultu Bogu. Jako znaki mają one także

jącego świata i żyje wśród stworzeń, które aż dotąd jęczą i wzdychają w bólach rodzenia i oczekują objawienia się dzieci Bożych (por. Rz 8, 19-22)” (KK 48).

„Wszyscy w Kościele, niezależnie od tego, czy należą do hierarchii, czy są przedmiotem jej pasterskiego posługiwania, powołani są do świętości, zgodnie ze słowami Apostoła: «Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie» (1 Tes 4, 3; por. Ef 1, 4)” (KK 39).

Twórcy Konstytucji *Lumen gentium*, przeznaczenie i powołanie do świętości wszystkich bez wyjątku w Kościele, opierają na wyrażonym nakazie Chrystusa zawartym w Ewangelii według św. Mateusza: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (5, 48) oraz na fakcie, iż Chrystus wydał się na śmierć za Kościół, aby go uświęcić²³.

„Wierni, przez chrzest zostali wcieleni do Kościoła, dzięki otrzymanemu znamieniu są przeznaczeni do uczestnictwa w kulcie religii chrześcijańskiej, i odrodzeni jako dzieci Boże są zobowiązani do wyznawania przed ludźmi wiary, którą otrzymali od Boga za pośrednictwem Kościoła. Stąd też we wszystkich sytuacjach życiowych i w każdym stanie, wszyscy wierni, powołani są przez Pana, każdy na właściwej sobie drodze, do doskonałej świętości, jak i sam Ojciec jest doskonały” (KK 11).

Do nowego ludu Bożego powołani są wszyscy ludzie. We wszystkich narodach zakorzenieni są Jego członkowie. Wszyscy bowiem wierni rozproszeni po świecie mają ze sobą łączność w Duchu Świętym i w Nim to objawia się powszechność. Do tej katolickiej jedności ludu Bożego, która jest znakiem przyszłego pokoju powszechnego i do niego się przyczynia, powołani są wszyscy ludzie i w różny sposób do niej należą lub są do niej przyporządkowani, zarówno wierni katolicy, jak inni wierzący w Chrystusa, jak wreszcie wszyscy w ogóle ludzie z łaski Bożej powołani do zbawienia (por. KK 13). Stąd też, Kościół ze swej natury misyjny (por. DM 6), pragnie przepowiadać Dobrą Nowinę, wśród grup i ludów, gdzie nie zapuścił jeszcze korzeni i tenże Kościół misyjny niejako rozszerza, wspiera i poświadcza świętość Kościoła powszechnego.

pouczać. Sakramenty nie tylko zakładają wiarę, lecz za pomocą słów i rzeczy ją podtrzymują, umacniają i wyrażają. Dlatego nazywają się sakramentami wiary. One udzielają łaski, a ich sprawowanie najlepiej usposabia wiernych do owocnego przyjmowania tej łaski, do właściwego oddawania czci Bogu i do pełnienia dzieł miłości” (KL 59).

²³ FLORKOWSKI. *Wprowadzenie do Konstytucji dogmatycznej*. s. 100.

„Kościół święty z ustanowienia Bożego organizuje się i rządzi z godną podziwu różnorodnością (...). Jeden jest zatem wybrany lud Boży: «Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest» (Ef 4, 5); wspólna jest godność członków wynikająca z ich odrodzenia w Chrystusie, wspólna łaska synów, wspólne powołanie do doskonałości, jedno zbawienie, jedna nadzieja i niepodzielna miłość. Nie ma więc w Chrystusie żadnej nierówności ze względu na rasę albo przynależność narodową, stan społeczny albo płeć, bo «nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika, ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny, ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie» (Ga 3, 28; por. Kol 3, 11).

Jeśli więc w Kościele nie wszyscy idą tą samą drogą, to wszyscy jednak powołani są do świętości i ta sama przypadła im w udziale wiara dzięki sprawiedliwości Boga (por. 2P 1, 1). Chociaż niektórzy z woli Chrystusa ustanowieni są nauczycielami, szafarzami tajemnic i pasterzami dla innych, to jednak co do godności i wspólnego wszystkim wiernym działania na rzecz budowania Ciała Chrystusa, panuje wśród wszystkich prawdziwa równość” (KK 32).

„Wyznawcy Chrystusa, powołani przez Boga i usprawiedliwieni w Panu Jezusie nie ze względu na swe uczynki, lecz według postanowienia i łaski Bożej, w chrzcie wiary zostali prawdziwymi dziećmi Bożymi i uczestnikami natury Bożej, a przez to rzeczywiście stali się święci. Dlatego powinni zachowywać w życiu i w pełni urzeczywistniać świętość, którą otrzymali z daru Bożego. Napomina ich Apostoł, aby żyli «jak przystoi świętym» (Ef 5, 3). Dlatego dla wszystkich jest jasne, że wierni każdego stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego oraz doskonałej miłości. Dzięki zaś tej świętości także w społeczności ziemskiej rozwija się bardziej godny człowieka sposób życia” (KK 40).

„W różnych rodzajach życia i powinnościach według jednej świętości żyją wszyscy, którymi kieruje Duch Boży, a posłuszni głosowi Ojca i czcąc Boga Ojca w duchu i w prawdzie, podążają za Chrystusem ubogim, pokornym i dźwigającym krzyż, aby zasłużyć na uczestnictwo w Jego chwale. Każdy według własnych darów i zadań powinien kroczyć drogą żywej wiary, która wzbudza nadzieję i działa przez miłość” (KK 41).

„Pasterze trzody Chrystusa powinni przede wszystkim na wzór Najwyższego i Wiekuistego Kapłana, Pasterza i Biskupa naszych dusz, pobożnie i ochotczo, z pokorą i męstwem pełnić swoją służbę, która tak wypełniona, będzie także dla nich wzniosłym środkiem uświęcenia.

Wybrani do pełni kapłaństwa, obdarzeni są łaską sakramentalną, aby modląc się, składając ofiarę i głosząc naukę, wypełniali doskonałą misję miłości pasterskiej poprzez każdą formę troski i służby (*servitium*) biskupiej i aby nie lękali się oddać swego życia za owce, a stawszy się wzorem dla swojej trzody (por. 1P 5, 3), prowadzili Kościół także swoim przykładem do coraz większej świętości” (KK 41).

„Prezbiterzy na podobieństwo stanu biskupów, stanowiąc ich duchowy wieniec, uczestnicząc w łasce ich misji przez Chrystusa, wiecznego i jedyne Pośrednika, niech w codziennym wykonywaniu swojej służby wzrastają w miłości do Boga i bliźnich, niech zachowują więź kapłańskiej komunii, obfitują we wszelkie dobro duchowe i dają wszystkim żywe świadectwo o Bogu, współzawodnicząc z tymi kapłanami, którzy w ciągu wieków, nieraz w pokornej i ukrytej służbie, pozostawili świetlany wzór świętości. Ich chwała rozbrzmiewa w Kościele Bożym. Kiedy, spełniając swoje zadanie, modlą się i składają ofiarę za swój lud i za cały lud Boży, rozważając to, co czynią, i naśladowując to, co sprawują, apostołskie troski, niebezpieczeństwa i utrapienia nie powinny być dla nich przeszkodą, ale raczej dzięki nim mają wznosić się na wyższy stopień świętości, żywiąc i wspierając swą działalność głęboką kontemplacją ku radości całego Kościoła Bożego. Wszyscy prezbiterzy, a szczególnie ci, którzy ze szczególnego tytułu święceń nazywają się kapłanami diecezjalnymi, powinni pamiętać o tym, jak bardzo do ich uświęcenia przyczynia się wierna łączność i wielkoduszne współdziałanie ze swym biskupem” (KK 41).

„Wszyscy prezbiterzy, przez święcenia włączeni do stanu prezbiterów, związani są ze sobą najgłębszym braterstwem sakramentalnym, szczególnie zaś tworzą jedno prezbiterium w diecezji, której służą pod zwierzchnictwem własnego biskupa. (...) Z innymi członkami tegoż prezbiterium każdy kapłan jest związany szczególnymi więzami miłości apostołskiej, posługi i braterstwa, co już od starożytnych czasów wyraża się w liturgii, kiedy prezbiterzy, wraz z biskupem udzielającym święceń otaczający nowo wybranego, wzywani są do wkładania rąk i gdy zgodnym sercem koncelebrują świętą Eucharystię. (...) Ponadto, aby prezbiterzy w trosce o życie duchowe i intelektualne świadczyli sobie wzajemną pomoc, by lepiej mogli współpracować w posługiwaniu i by uniknęli niebezpieczeństw, które mogą płynąć z samotności, niech pielęgnują życie wspólne lub jakiś rodzaj wspólnoty, która wszakże może przybrać wiele form, stosownie do różnych potrzeb osobistych i duszpasterskich, a mianowicie wspólne mieszkanie, gdzie jest to możliwe, lub wspólny stół, albo przynajmniej częste i regularne

spotkania”²⁴. „Wysoko należy cenić i pilnie rozwijać stowarzyszenia, które opierając się na statutach uznanych przez kompetentną władzę kościelną, przez stosowny godny uznania regulamin życia oraz przez pomoc braterską pielęgnują świętość kapłanów w wykonywaniu posługi i w ten sposób usiłują służyć całemu stanowi prezbiterów” (DP 8).

Ojcowie soborowi przypominają również o konieczności pomocy współbraciom, którzy mają jakieś trudności: „niech im szybko przychodzą z pomocą, upominając ich nawet dyskretnie, gdyby zachodziła taka potrzeba. Do tych zaś, którzy w czymś upadli, niech odnoszą się zawsze z braterską miłością i wielkim sercem, nieustannie modląc się za nich do Boga i okazując się dla nich nadal prawdziwie braćmi i przyjacielami” (DP 8).

„Przez sakrament święceń prezbiterzy upodabniają się do Chrystusa Kapłana, by będąc sługami Głowy, jako współpracownicy stanu biskupiego wznosili i budowali całe Jego Ciało, którym jest Kościół. Wprawdzie już w poświęceniu chrzcielnym otrzymali oni, tak jak wszyscy chrześcijanie, znak i dar tak wielkiego powołania i łaski, że nawet w słabości ludzkiej mogą i powinni dążyć do doskonałości, zgodnie ze słowami Pana: «Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski» (Mt 5, 48). Do osiągnięcia tej doskonałości kapłani są zobowiązani ze szczególnego powodu; właśnie jako ci, którzy przez przyjęcie święceń w nowy sposób poświęceni zostali Bogu, mają oni stać się żywymi narzędziami Chrystusa Wiecznego Kapłana, aby mogli prowadzić dalej przez wieki Jego przedziwne dzieło, które mocą z wysoka odnowiło cały zniewolony rodzaj ludzki. Ponieważ każdy kapłan w swoisty sposób wyobraża osobę samego Chrystusa, obdarzony jest też szczególną łaską, aby służąc powierzonym sobie ludziom i całemu ludowi Bożemu, mógł łatwiej dążyć do doskonałości Tego, którego reprezentuje, i aby słabość ludzkiego ciała była uleczona świętością Tego, który stał się dla nas Najwyższym Kapłanem «świętym, niewinnym, nieskalanym, oddzielonym od grzeszników» (Hbr 7, 26)” (DP 12).

²⁴ Ojcowie Soborowi zalecają, aby kapłani prowadzący życie wspólne lub też uczestniczący w jakimś spotkaniu, celebrowali przynajmniej jakąś część liturgii godzin (KL 99). Zalecenie to rozbudowane jest w *Ogólnym Wprowadzeniu do Liturgii Godzin* (dalej: OWLG), gdzie zachęca się, aby ci, którzy przyjęli święcenia i nie są zobowiązani skądinąd do wspólnego odmawiania „Liturgii godzin”, starali się, jeśli mieszkają razem lub biorą udział w swoich spotkaniach, odmówić wspólnie przynajmniej część tych modlitw, a zwłaszcza Jutrznie i Nieszpory (OWLG 25).

„Jako szafarze świętych tajemnic prezbiterzy, zwłaszcza w ofercie Mszy świętej, uobecniają w specjalny sposób osobę Chrystusa, który samego siebie złożył jako ofiarny dar na uświęcenie ludzi; dlatego też są oni zachęceni, aby naśladowali to, co sprawują, gdyż celebrując misterium śmierci Pańskiej, mają się starać przez umartwienie zadawać w swoich członkach śmierć własnym wadom i pożądlivościom. Tak więc, kiedy prezbiterzy łączą się z czynnością Chrystusa Kapłana, codziennie ofiarują Bogu siebie całych, a gdy karmią się Ciałem Chrystusa, uczestniczą całym sercem w miłości Tego, który siebie daje wiernym jako pokarm” (DP 13).

„Poświęceni przez namaszczenie Ducha Świętego i posłani przez Chrystusa, umartwiają w sobie uczynki ciała i oddają się całkowicie na służbę ludzi; w ten sposób dzięki świętości, którą zostali ubogaceni w Chrystusie, mogą dojrzewać do ludzkiej doskonałości. Wykonując posługiwanie Ducha i sprawiedliwości, o ile tylko są ulegli Duchowi Chrystusowemu, który ich ożywia i prowadzi, umacniają się w życiu duchowym. Przez same bowiem codzienne czynności święte, jak przez całe swoje posługiwanie, które wykonują w zjednoczeniu z biskupem i prezbiterami, kierują się ku doskonałości życia. Sama zaś świętość prezbiterów ogromnie przyczynia się do owocnego wypełniania ich posługi. Jakkolwiek bowiem łaska Boża może dokonywać dzieła zbawienia także przez niegodnych szafarzy, to jednak Bóg woli okazywać swoje cudowne sprawy zwykłą drogą przez tych, którzy stawszy się bardziej ulegli natchnieniom i prowadzeniu Ducha Świętego, ze względu na swe ścisłe zjednoczenie z Chrystusem i świętość życia, mogą mówić z Apostołem: «Żyję już nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus» (Gal 2, 20)” (DK 12).

„Prezbiterzy osiągną świętość w sposób im właściwy, wypełniając szczerze i niestrudzenie swe zadania w Duchu Chrystusowym. Ponieważ są sługami słowa Bożego, niech codziennie je czytają i słuchają go i uczą go innych, a jeśli równocześnie sami starają się je przyjąć, z dnia na dzień będą się stawać coraz doskonalszymi uczniami Pana według słów Pawła Apostoła do Tymoteusza: «W tych rzeczach się ćwicz, cały się im oddaj, aby twoje postępy widoczne były dla wszystkich. Uważaj na siebie i na nauczanie; w tych sprawach bądź wytrwały. To bowiem czyniąc, i siebie samego zbawisz, i tych którzy cię słuchają» (1Tm 4, 15n). (...) Jako kierujący wspólnotą praktykują ascezę właściwą duszpasterzowi, wyrzekając się własnych wygod, nie szukając własnej korzyści, lecz tego, co jest pożyteczne dla zbawienia wielu, zawsze postępując naprzód ku coraz doskonalszemu wypełnie-

niu dzieła pasterskiego i tam, gdzie to byłoby potrzebne, gotowi wejść na nowe drogi duszpasterstwa, pod kierownictwem Ducha miłości, który tchnie tam, gdzie chce” (DK 13).

„Uczestnikami posłannictwa i łaski Najwyższego Kapłana są też w szczególności sposoby spełniający posługi na niższym stopniu święceń, przede wszystkim diakoni, którzy służąc misterium Chrystusa i Kościoła, powinni zachować siebie czystymi od wszelkiego grzechu i podobać się Bogu oraz starać się o wszelkie dobro wobec ludzi (por. 1Tm 3, 8-10, 12 n)” (KK 41).

„Klerycy, powołani przez Pana i wybrani do uczestnictwa w Jego częścce, przygotowując się pod czujną opieką pasterzy do pełnienia zadań sług Bożych, powinni umysły i serca dostosować do tak zaszczytnego wybrania: wytrwali w modlitwie, pałający miłością, myślący tylko o tym, co prawdziwe, sprawiedliwe i co przynosi dobrą sławę, wszystko do końca czyniąc ku chwale i czci Bożej” (KK 41).

Szczególnym sposobem rozwijania świętości osobistej i zarazem wspierania świętości całego Kościoła jest praktykowanie z miłości ku Bogu rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa²⁵. Choć ten stan²⁶, wyrastający z profesji rad ewangelicznych, nie dotyczy hierarchicznej struktury Kościoła, należy on jednak w sposób organiczny do jego życia i świętości (por. KK 44). Żyjąc w stanie zakonnym, trudniejszą drogą dążąc do świętości (por. KK 13), dają i powinni dawać w świecie wspaniałe świadectwo i przykład tej właśnie świętości (por. KK 39).

„Instytuty, które całkowicie są ukierunkowane na kontemplację, tak że ich członkowie w samotności i milczeniu, w ciągłej modlitwie i ochoczej pokucie są otwarci wyłącznie na Boga, w Mistycznym Ciele Chrystusa, w którym «wszystkie członki nie spełniają tej samej

²⁵ FLORKOWSKI. *Wprowadzenie do Konstytucji dogmatycznej*. s. 101. Rady ewangeliczne: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa „są darem Bożym, który Kościół otrzymał od swego Pana i z Jego łaski ustawicznie zachowuje” (KK 43), a ci, którzy zobowiązują się ślubem do ich przestrzegania, stanowią w Kościele odrębny stan, do którego Bóg powołuje świeckich i duchownych, „aby korzystali w życiu Kościoła ze szczególnego daru i byli, każdy na swój sposób, pomocni w jego zbawczym posłannictwie” (KK 43). Zob. E. OZORKOWSKI. *Wprowadzenie do Konstytucji dogmatycznej o Kościele*. W: SOBÓR WATYKAŃSKI II. *Konstytucje, dekryty, deklaracje*. Poznań 2002 s. 102-103.

²⁶ Stan zakonny należy integralnie do życia Kościoła. Jest on komplementarny w stosunku do stanu duchownego i świeckiego, posiada sobie właściwą godność, łaskę i zadanie do wypełnienia. *Tamże*. s. 103.

czynności» (Rz 12, 4), zawsze zachowują znamienitą cząstkę, choćby nawet nagliła konieczność czynnego apostołatu. Składają bowiem Bogu wspaniałą ofiarę chwały, ludowi Bożemu przydają blasku przez przeobfite owoce świętości, zachęcają go przykładem i pomnażają go dzięki tajemniczej płodności apostołskiej. W ten oto sposób są ozdobą Kościoła i przyczyniają się do otrzymywania łask nieba” (DZ 7).

„Małżonkowie zaś i rodzice chrześcijańscy powinni, idąc własną drogą, przez całe życie podtrzymywać się wzajemnie w łasce z pomocą wiernej miłości, a przyjmowanemu z miłości od Boga potomstwu wpajać chrześcijańskie zasady i ewangeliczne cnoty. W ten sposób bowiem dają wszystkim przykład niestrudzonej i szlachetnej miłości, w ten sposób też budują braterską wspólnotę miłości i są świadkami i współpracownikami płodności Matki Kościoła, na znak uczestnictwa w tej miłości, jaką Chrystus umiłował swoją Oblubienicę i wydał za nią samego siebie” (KK 41)²⁷.

Tekst soborowy rzuca również światło na problem świętości rodziny i małżeństwa, nazywając miłość małżeńską „miłością wierną”, ale jednocześnie przenikniętą „łaską”. Braterska wspólnota miłości w znaczeniu głęboko ludzkim jest znakiem owej miłości, jaką Chrystus umiłował Kościół. Aspekt nadprzyrodzony jest uwypuklony w słowach dotyczących „przyjmowania od Boga” z miłością potomstwa i wychowania w chrześcijańskiej nauce oraz wpajania cnót ewangelicznych. Istota świętości w małżeństwie i rodzinie polega zatem na połączeniu dwóch elementów: naturalnego – doświadczenie „niestrudzonej, szlachetnej miłości” ludzkiej i elementu nadnaturalnego – opartego na fundamencie naturalnym – „braterskiej wspólnoty miłości”, która ma już walor nadprzyrodzony²⁸. Dodajmy także, że rodziny chrześcijańskie, określone przez Sobór mianem „Kościoła domowego”, powinny troszczyć się o prawidłowy rozwój powołania u swych dzieci. Zwłaszcza zobowiązane są otaczać szczególną troską powołania duchowne (por. KK 11).

Nauka Soboru wspomina także o wdowach i wdowcach oraz o osobach niezwiązanych związkiem małżeńskim (por. KK 41). Są oni wymienieni ze względu na szacunek, jakim się cieszyli w tradycji chrześcijańskiej. Ponadto z doświadczenia Kościoła wynika, iż te

²⁷ Warto dodać w tym miejscu, że Sobór mówi o „własnej drodze” małżonków i rodziców chrześcijańskich. W dyskusjach nazywano to także „własnym sposobem życia”. Ponadto mówi się o własnym „darze” (KL 11), własnym „powołaniu” (KL 15). Zob. MISZTAŁ. *Doskonali w miłości. Świeccy*. s. 50.

²⁸ *Tamże*. s. 50-51.

stany życia bardzo często uczestniczą czynnie w misji Kościoła wypełniając przeróżne, pożyteczne zadania. Stan bezżeństwa czy wdowieństwa w życiu człowieka świeckiego, odpowiednio przeżyty i zrozumiany, może stać się fundamentem jego uświęcenia²⁹.

Sobór ponadto mówi o świętości ludzi pracy. „Ci zaś ludzie, którzy wykonując ciężkie nieraz prace, przez swe dzieła mają doskonalić samych siebie, wspierać swoich współobywateli, a całemu społeczeństwu i całemu stworzeniu pomagać w osiągnięciu doskonalszego bytowania; mają oni również naśladować Chrystusa, którego ręce trudziły się pracą rzemieślniczą i który wraz z Ojcem ustawicznie działa dla zbawienia wszystkich: mają Go naśladować w czynnej miłości, ciesząc się nadzieją i dźwigając brzemiona jeden drugiego, i przez samą swoją codzienną pracę wznieść się na wyższy stopień świętości” (KK 41).

„Niech też wiedzą, że szczególnie jednoczą się z Chrystusem cierpiącym dla zbawienia świata ci, których dręczy ubóstwo, słabość, choroby i rozmaite troski, albo którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; ich to Pan w Ewangeliu nazwał błogosławionymi, i «Bóg wszelkiej łaski, Ten, który nas powołał do wiecznej swojej chwały w Chrystusie, gdy trochę pocierpimy, sam nas udoskonali, utwierdzi, umocni i ugruntuje» (1P 5, 10)” (KK 41).

Znamieniem prawdziwego ucznia Chrystusa jest miłość. Miłość do Boga jak też do bliźniego. „Ponieważ Jezus, Syn Boży, okazał swoją miłość, oddając za nas życie, nikt nie ma większej miłości od tego, kto swoje życie oddaje za Niego i za swych braci (por. 1J 3, 16; J 15, 13). (...) Męczeństwo, przez które uczeń upodabnia się do Mistrza przyjmującego z własnej woli śmierć dla zbawienia świata i naśladuje Go w przelaniu krwi, Kościół uważa za szczególny dar i najwyższą próbę miłości. A chociaż dane jest to nielicznym, wszyscy jednak powinni być gotowi wyznawać Chrystusa wobec ludzi i iść za Nim drogą krzyża wśród prześladowań, których nigdy nie brakuje Kościołowi.

Świętość Kościoła wspierają też w szczególny sposób różnorakie rady, których przestrzeganie Pan w Ewangeliu zaleca swoim uczniom. Wśród nich wyróżnia się cenny dar łaski Bożej, udzielany przez Ojca niektórym ludziom (por. Mt 19, 1; 1Kor 7, 7), aby w dziewictwie czy w celibacie niepodzielnym sercem (por. 1Kor 7, 32-34) łatwiej poświęcali się samemu tylko Bogu. Ta doskonała powściągliwość, zachowywana ze względu na Królestwo Boże, zawsze cieszyła się

²⁹ *Tamże.* s. 52.

szczególным szacunkiem Kościoła jako znak i bodziec miłości i jako szczególne źródło duchowej płodności w świecie.

Ponieważ uczniowie zawsze powinni naśladowali tę miłość i pokorę Chrystusa i dawać jej świadectwo, Kościół jako Matka cieszy się, że w jego łonie znajdują się liczni mężczyźni i kobiety, którzy dokładniej naśladowują wyniszczenie Zbawiciela i wyraźniej je ukazują, przyjmując ubóstwo w wolności dzieci Bożych i wyrzekając się własnej woli: poddają się oni mianowicie człowiekowi ze względu na Boga w sprawie doskonałości ponad miarę przykazania, aby w pełniejszy sposób upodobnić się do posłusznego Chrystusa. Wszyscy wierni są zatem zachęceni i zobowiązani do osiągnięcia świętości i doskonałości własnego stanu” (KK 42)³⁰.

„Skoro Chrystus przysłany przez Ojca jest źródłem i początkiem całego apostołstwa w Kościele, jest rzeczą oczywistą, że owocność apostołstwa świeckich³¹ zależy od ich żywotnego zjednoczenia z Chrystusem według słów Pana: «Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić» (J 15, 5). To życie wewnętrznego zjednoczenia z Chrystusem w Kościele żywi się pomocami duchowymi, które są wspólne dla wszystkich wiernych, a zwłaszcza czynnym udziałem w świętej liturgii³². „Udział ten świeccy winni tak realizować, by przy właściwym spełnianiu zadań wobec świata w zwykłych warunkach życia, związku z Chrystusem nie wykluczali ze swego życia³³, „lecz wzrastali w nim, spełniając obowiązki zgodnie z wolą Bożą. Na tej drodze świeccy winni ochotczo i radośnie postępować w świętości” (DA 4).

³⁰ Nadmienimy, iż rady ewangeliczne nie stanowią jakiegoś osobnego piętra doskonałości, które byłoby oddzielone od przykazań i cnót, i dlatego, o ile zakonnicy winni zachowywać literę rad, to świeccy ducha tychże rad. Różnica zaś między świecką a zakonną formą praktyki rad ewangelicznych polega między innymi na tym, że zakonna realizacja jest świadectwem instytucjonalnym, podczas gdy świecka nie ma takiego charakteru. MISZTAŁ. *Doskonali w miłości. Świeccy*. s. 55.

³¹ Pamiętając, że być świeckim oznacza: inaczej dążyć do świętości, dążyć w swoisty sposób, aż do pełni doskonałości, aby stać się zdolnym do uświęcenia świata. Można, więc powiedzieć, że stan świecki jest tu rozumiany jako „stan” w ścisłym sensie. Innymi słowy, właściwą funkcją laikatu jest osiąganie doskonałości drogą właściwą dla jego stanu. *Tamże*.

³² „Konstytucja o liturgii świętej” kilkakrotnie mówi o czynnym, świadomym, pełnym, pobożnym i owocnym uczestnictwie w obrzędach liturgicznych (KL 11, 14, 48).

³³ Wezwanie to można realizować np. poprzez „Codzienną modlitwę ludu Bożego”, wszak celem tej modlitwy jest uświęcenie czasu, czyli całego życia człowieka (KL

Zakończenie

Przedstawiona powyżej nauka Soboru Watykańskiego II, mówiąca o świętości Kościoła, bazuje w większości na Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*. Warte podkreślenia jest, iż inne teksty soborowe bądź od niej wychodzą, bądź do niej nawiązują, bądź wreszcie do niej powracają³⁴. Mówi ona o Kościele samym w sobie oraz o jego stosunku do chrześcijańskich wyznań niekatolickich, wielkich religii monoteistycznych i do całego świata, a więc uwzględnia całą problematykę Soboru³⁵.

Cztery punkty *Lumen gentium* (39-42) tworzą skondensowaną naukę soborową o powszechnym powołaniu do świętości³⁶. Stanowią one piąty rozdział Konstytucji. W nim to ukazany został ścisły związek świętości z powszechnością Kościoła. Choć Jego szeregi tworzą także grzesznicy, to jest On święty i zarazem powszechny, co oznacza, że chce objąć zbawieniem całego człowieka i wszystkich ludzi. Świętość i zbawienie są w tym przypadku synonimami. Osiąga się ten stan przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Gdzie jest zbawienie, tam jest Kościół, a gdzie jest Kościół, tam otwiera się przed ludźmi możliwość uświęcenia, co dokonuje się zwłaszcza poprzez liturgię, jak staraliśmy się to ukazać w pierwszej części artykułu.

Powszechne powołanie do świętości oznacza, że każdy może ją osiągnąć i jest ona tym bardziej dostępna, im więcej na drodze do niej

88). „Zgodnie ze starożytną tradycją chrześcijańską liturgia godzin jest tak ułożona, aby przez uwielbienie Boga uświęcała wszystkie pory dnia i nocy. Gdy kapłani oraz inne do tego przez Kościół wyznaczone osoby, lub też wierni modlący się wspólnie z kapłanem według zatwierdzonej formy, wykonują w sposób właściwy tę przedziwną pieśń chwały, wówczas jest to prawdziwie głos Oblubienicy przemawiającej do Oblubieńca” (KL 84).

³⁴ Dla przykładu można zaznaczyć, że Konstytucja *Sacrosanctum Concilium*, jako chronologicznie pierwszy dokument soborowy, antycypuje Konstytucję o Kościele *Lumen gentium*, a ta z kolei jest wzbogacona jej nauczaniem. JAN PAWEŁ II. *List apostolski Vicesimus quintus*. nr 2.

³⁵ OZORKOWSKI. *Wprowadzenie do Konstytucji dogmatycznej*. s. 99.

³⁶ Autorami pierwszych opracowań omawianego zagadnienia, jakie pojawiły się w Polsce, byli między innymi uczestnicy obrad soborowych, a mianowicie: abp Karol Wojtyła oraz bp Wilhelm Pluta. Zob. K. WOJTYŁA. *Idea Ludu Bożego i świętości Kościoła a posłannictwo świeckich*. „Ateneum Kapłańskie” 57:1965 z. 5-6 s. 307-315; W. PLUTA. *Powszechne powołanie do świętości w Kościele*. „Ateneum Kapłańskie” 57:1965 z. 5-6 s. 315-325.

piętrzy się trudności. Każdy wiek, stan i zawód mogą być drogą do uświęcenia. Nauka Soboru w tej dziedzinie nacechowana jest prawdziwym uniwersalizmem zbudowanym na fundamencie Chrystusowego humanizmu³⁷.

Wspomniane powyżej trudności dostrzega w swoim wystąpieniu Biskup Stanisław Wielgus, wygłaszając referat podczas dorocznego spotkania z wykładowcami i alumnami Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie. Zauważa on, że: „wobec nękanego różnymi cierpieniami świata Kościół, każdy katolik, a zwłaszcza kapłan katolicki powinni zajmować postawę służebną. Widzimy, że świat nasz bardzo często błądzi, odchodzi od Boga, miota się w parkosyzmach złości, niesprawiedliwości i nienawiści, ale świadomie bądź nieświadomie ciągle jeszcze Boga szuka, ponieważ tęskni za prawdą, sprawiedliwością, wolnością, miłosierdziem i świętością, które są z Boga”³⁸. To bardziej lub mniej świadome pragnienie bliskości Boga, odczuwane w świecie, konkretyzuje się dla tych, którzy poprzez chrzest zostali zanurzeni w Misterium Paschalnym Jezusa Chrystusa. „Kościół wśród prześladowań świata i pociech Bożych podąża naprzód w pielgrzymce, głosząc krzyż i śmierć Pana, aż przyjdzie (por. 1Kor 11, 26). Mocą zaś Zmartwychwstałego krzepi się, aby swoje utrapienia i trudności, zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne, przewyciężać cierpliwością i miłością” (KK 8). „Wszyscy zatem wierni chrześcijanie z dnia na dzień coraz bardziej będą się uświęcać w warunkach swego życia, w obowiązkach czy powiązaniach, jeśli z wiarą przyjmują wszystko z ręki niebieskiego Ojca i współdziałają z wolą Bożą, okazując także w służbie doczesnej wszystkim tę miłość, którą Bóg umiłował świat” (KK 41).

Pomimo upływu ponad czterdziestu lat od rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II i publikacji jego pierwszych dokumentów – tj. Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* i Dekretu o środkach społecznego przekazu *Intern mirifica* (DSP) – przytoczone powyżej fragmenty nauki soborowej, ukazują wielką wartość i niegasnący blask dzieła soborowego. Blask ten, także na początku trzeciego tysiąclecia, wciąż jest widoczny, bo jest to blask Tego, który jest *Lumen gentium* (por. KK 1). Dzięki tej Światłości cała ludzkość, może

³⁷ OZORKOWSKI. *Wprowadzenie do Konstytucji dogmatycznej*. s. 102.

³⁸ Za: S. WIELGUS. *Kapłan wobec ofensywy ideologii neomarksizmu i postmodernizmu we współczesnym świecie*. „Niedziela” (dodatek akademicki). Seria T. 2004 nr 15 s. VII.

się do Niego zbliżyć, aby Go poznać, pokochać i w konsekwencji naśladować. Naśladować jako Tego, „Który był i Który jest, i Który przychodzi (...), Pana Boga wszechmogącego (...), Tego, który jest po trzykroć święty” (por. Ap 4, 8).

Bliski kontakt, przebywanie ze „Świętym Bogiem”, pomaga człowiekowi uświęcić się. Umożliwia mu to ziemską liturgia, w której uczestnictwo daje „przedsmak uczestnictwa w liturgii niebiańskiej sprawowanej w świętym mieście, Jeruzalem, do którego pielgrzymujemy, gdzie Chrystus zasiada po prawicy Boga jako sługa świątyni i prawdziwego przybytku. W ziemskiej liturgii ze wszystkimi zastępami niebieskich duchów śpiewamy Panu hymn chwały. Wspominamy ze czcią świętych i spodziewamy się, że Bóg dopuści nas do ich grona. Wyczekujemy Zbawiciela, naszego Pana Jezusa Chrystusa, aż się ukaże jako nasze życie, i my razem z Nim ukażemy się w chwale” (KL 8).

LA SANTITÀ VOCAZIONE DELLA CHIESA

L'IDEA DELLA SANTITÀ NEI DOCUMENTI DEL CONCILIO VATICANO II

R i a s s u n t o

Nel XX secolo la Chiesa ha ricevuto l'esperienza del passaggio dello Spirito Santo. Questo passaggio era l'avvenimento di grande rilievo – il Concilio Vaticano II. Quarantesimo l'anniversario dell'annuncio dei primi documenti conciliari era l'occasione per lo sguardo retrospettivo, chiedendo quali sono frutti del Concilio per noi, per tutta la Chiesa. Si deve sottolineare, che proprio nella liturgia per i segni visibili (*per signa sensibilia*) s'esprime e nel proprio modo per i segni singoli realizza santificare di l'uomo, e il Corpo Mistico di Gesù di Cristo, questo è la Testa con suoi membra, compie il pieno culto pubblico (Cfr. SC 7). La vita dell'uomo concordante col Mistero di Cristo trova la sua sorgente e la culmine nella liturgia. Il luogo della liturgia non rimane sul margine della vita e le esperienze della persona credente, contrariamente, l'aumento della vita cristiana scorre della liturgia. La Chiesa unita con Cristo è santificata da Lui; per Lui e in Lui sta egli anche santificante: „Santificare di l'uomo in Cristo e la venerazione di Dio (...) è scopo di tutti altri funzionamenti della Chiesa (Cfr. SC 10). Questo proprio nella Chiesa ha divenuto composto il plenilunio dei mezzi di salvare” (Cfr. UR 3). In Essa „grazie alla grazia Divina conquistiamo la santità” (Cfr. LG 48). Il compito del presente articolo è mostrare l'insegnamento del concilio, che dice della

sempre attuale vocazione della Chiesa alla santità. Dai vari documenti conciliari procureremo le estrazioni delle sfide, che ha da realizzare il contemporaneo allievo di Cristo. La chiamata alla santità troviamo soprattutto nella Dogmatica Costituzione sulla Chiesa *Lumen gentium*, che è l'essenziale e centrale documento del Concilio Vaticano II. Specialmente il capitolo quinto, la costituzione in questione, tratta dell'universale chiamata alla santità, là troviamo anche il largo sviluppo dell'insegnamento del Concilio dicente della concezione della santità della Chiesa. Bisognava segnare che Concilio nel suo insegnamento non definisce l'idea della santità; dà unicamente la descrizione della santità come la realtà fondamentale per la Chiesa, essente in sé stessa il mistero, mostrando unicamente gli singoli elementi e gli aspetti della santità quella stessa. Dando in se stesso il senso della sua descrittiva definizione e dicendo della „via sicurissima per la quale, tra le mutevoli cose del mondo e secondo lo stato e la condizione propria di ciascuno, potremo arrivare alla perfetta unione con Cristo, cioè alla santità” (Cfr. LG 50). Quattro punti *Lumen gentium* (39-42) creano il condensato l'insegnamento del Concilio d'universale chiamata alla santità. Loro fanno parte del quinto capitolo della Costituzione. In esso è stato dimostrato l'esatto legame della santità con universalità della Chiesa. Anche se nelle Sue file entrano i peccatori, Essa è santa e nello stesso tempo universale, cioè che vuole abbracciare con la salvezza tutto il uomo e tutti gli uomini. La santità e la salvezza sono in questo caso sinonimi. Questo stato si ottiene attraverso il Cristo, con Cristo e in Cristo. Dove è la salvezza, là è la Chiesa, e dove è la Chiesa, là s'apre davanti agli uomini la possibilità di santificazione, che si realizza particolarmente nella liturgia.